

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR
„REPOS“

Trocka 2

Od Ponie-
działku.

„Tajemnica jaskiń New-Yorkskich“

Kryminalny kino-romans w 4 aktach, z życia przestępców i awanturników,
według notatek znakomitego detektywa Tinto-Masso.

„Sportsmenka“
komedia.
„Szwajcarja“
zdjęcia z natury.

Cyrk „Hippo-Palace“

Rozpoczęcie sezonu wielkopostnego. Występy nowych artystów w poniedziałek d. 9 b. m. Wspaniałe przed-
stawienia. Wielki wspaniały program. I-szy występ ang. derbi-dzokieja p. Borisowa. I-szy występ znak. eks-
centr. muzyk. p. Ding-Dong. I-szy wyst. amazonki-cyganki Aniuty. I-szy wyst. akrob. salon. Br. Garnisz. Nie
licząc się z kolosaln. wydatkami — dyrekcja powtórnie angażuje Nadworną Japońską trupę Jamada-San.
Kasa otwarta w niedzielę od g. 11 r. do 2 po poł. i od g. 4 do 6 wiecz. Szczegóły w afiszach.

DZIŚ, d. 9 (22) lutego, odbędzie się w TEATRZE POLSKIM na POHULANCE

koncert Henryka Melcera

z udziałem: p. Janiny Nossarzewskiej, artystki warszawskiego teatru
Nowoczesnego (deklamacja) i p. Wandy Rommówny (deklamacja).
Połowa czystego dochodu przeznaczona jest na rzecz Tow. „POWŚCIAGLIWOŚĆ
i PRACA“. Pozostałe bilety są do nabycia do g. 3-j po poł. w księgarni W-go
Zawadzkiego, a od godz. 6-j w kasie teatru. Początek o godz. 7¹/₂ wieczorem.
Fortepian fabryki Bechsteina.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Na korzyść Polskiego Komitetu Pań

odbędzie się w ŚRODE, dnia 11-go (24) lutego 1915 roku

KONCERT

znakomitego skrzypka **Adama Andrzejewskiego**

przy współudziale Adeli COMTE-WILGOCKIEJ (śpiew), prof. St. BOGUCKIEGO
(śpiew) i Wład. MICHAŁSKIEGO (fortepian).

Początek o godz. 7 min. 45 wiecz. Bilety sprzedaje księgarnia W. Makowskiego
w cenie od 2 rb. 40 kop. do 12 kop.

Przejazdem z Piotrogradu

KUPUJE za wysoką cenę rzeczy starożytne: porcelanę, bronz,
srebro, tabakierki, portreciki na kości, obrazy, również
meble z drzewa czerwonego i brzozy karelskiej. ■ ■ ■

HOTEL EUROPEJSKI № 6.

Z wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

Przed kilku dniami wyszło z pod
prasy sprawozdanie towarzystwa opieki
nad dziećmi.

W ubiegłym roku sprawozdawczym
t-wo rozwinęło działalność w kierunku
utrzymywania przytułku dla chłopców,

kolonji letnich, oraz urządzania zabaw
letnich i wydawania obiadów bezpłat-
nych; to też, żeby mieć całokształt pra-
cy t-wa, należy kilka słów poświęcić
każdej jego sekcji.

A) *Przytułek dla chłopców przy zaulku
Górzystym 8.*

Rok ten w stosunku do lat ubieg-
łych nie odznaczał się żadnymi zasadni-

czymi zmianami. Warsztaty rzemieślnicze
towarzystwa prowadzone były intensywnie
pod kierownictwem wykwalifikowa-
nych instruktorów, dając możność wy-
konywania przez wychowañców przytuł-
ku bardziej skomplikowanych robót,
wchodzących w zakres stolarstwa mebl-
owego i ślusarstwa artystycznego. Chł-
pców uczęszczało w roku sprawozdaw-
czym 42 (obecnie liczba ta zwiększyła
się do 80). Godziny ranne chłopcy spęd-
zali w szkole rysunkowej im. J. Mont-
wiłła, gdzie odbywały się wykłady języ-
ka rosyjskiego, polskiego, arytmetyki o-
raz specjalne lekcje rysunku i kreślenia
technicznego w zastosowaniu do prak-
tycznych robót, wykonywanych w war-
sztatach t-wa; wieczorem zaś odbywały
się praktyczne zajęcia w ślusarni i sto-
larni. Zarówno w dziale ślusarskim, jak
i stolarskim przyjmowano do wykonania
różnorodne obstalunki, które przyniosły
w roku sprawozdawczym rb. 3.161 kop. 75.
Na podkreślenie zasługuje poważny ob-
stalunek Towarzystwa Przyjaciół Nauk,
na wykonanie półek żelaznych dla biblio-
teki Towarzystwa.

Zajęcia w przytułku rozpoczynały
się o godz. 7 rano i trwały do godz. 6
wieczór z przerwami na obiad i podwie-
czorek. Z wykonywanych przez każdego
chłopca robót obstalunkowych pewien
procent odlicza się na dobro każdego
wychowañca. Każdy więc chłopiec ma
swoją rachunek, gdzie zapisywana jest
suma zarobionych przezeń pieniędzy
w ciągu całego roku. Z tej sumy nabywa
się dla chłopców ubranie, pozostałe zaś
zarobione pieniądze Zarząd przytułku
wyplaca chłopcom dopiero po cał-
kowitem ukończeniu programu warszt-
tów rzemieślniczych. Główny kontyngens
wychowañców stanowiły dzieci wyrobni-
ków, rzemieślników, stróżów i woźnych.
Całkowity kurs nauk w przytułku trwa
od 3 do 4 lat.

Zwiększenie niektórych pozycji roz-
chodowych w warsztatach ślusarskich
należy tłumaczyć sprowadzeniem i usta-
wieniem specjalnych maszyn dla działu
ślusarskiego, niezbędnych do wykonywa-
nia bardziej skomplikowanych obstalun-
ków.

renta mińskiego zarządu rzemieślniczego, Stanisława Huśczy, oskarżonego o przestępstwo służbowe.

— **Biuro pośrednictwa pracy przy W. T. R.** Do biura pośrednictwa pracy przy Wileńskim Tow. Rolniczym, obecnie przyłączyło się także biuro Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego—adres Wilno, Zawalna 9.

W obecnej chwili, rozporządzamy dość znacznym kontyngensem ludzi, pragnących objąć posady: rządów, ekonomów, pisarzy, mleczarzy, rzemieślników (kowali, cieśli, stolarzy, rymarzy), oraz służbę kółceka.

Co się tyczy uciekinierów, zaznaczyć trzeba, że są to pracownicy rolni i poszukują przeważnie służby miesięcznej, dziennej, rzadziej zaś rocznej.

Szczegółowe żądania co do personelu służbowego oraz warunków, jakie dać mu może pracodawca, należy nadsyłać do Biura Posad Pośrednictwa Pracy przy Tow. Rolniczym (Zawalna 9) z dołączeniem 20-kopiejkowej marki na odpowiedź.

Biuro tylko pośredniczy w wynajdywaniu pracy, nie biorąc odpowiedzialności za dostarczenie pracowników.

— **Ospa.** Z powodu pogłosek o szerzącej się w różnych okolicach epidemii ospy i znacznego napływu ludności, przybywającej z różnych stron, poruszono myśl zorganizowania w Wilnie szczytowania ospy na szerszą skalę.

Prowincjonalna.

□ **Kolonja psychiatryczna pod Mińskiem.** Na zgromadzeniu mińskiego ziemstwa gubernjalnego postanowiono wszcząć pertraktacje z właścicielem ziemskim Tarasowem w sprawie nabycia ziemi, w odległym o pięć wiorst od Mińska majątku, na urządzenie kolonji psychiatrycznej. Na kupno odpowiedniego placu ziemstwo wyasygn. 18 tys. rb. i 7 tysięcy na różne koszty wstępne przed rozpoczęciem budowy.

□ **Świtez, jako miejscowość kuracyjna.** Na zgromadzeniu mińskiego ziemstwa gubernjalnego podniesiono sprawę urządzenia w lesie nad Świtezia miejscowości kuracyjnej. Postanowiono wejść w tej sprawie w porozumienie z komisją zdrojowisk rosyjskich, zasiadającą w Piotrogradzie pod przewodnictwem profesora Rheina, w nadziei, że komisja znajdzie na ten cel odpowiednie środki. Jezioro „Świtez“ w otoczeniu „dacz“ stylowych, wybudowanych przez inżynierów ziemskich, ślicznie będzie wyglądało.

Na Rusi.

§ **Starożytności i inne zabytki z Galicji** znalazły się, jak o tem donosi „Kolokol“ w rękach handlarzy. Z okazji taniego nabycia i dla uzupełnienia zbiorów, ma skorzystać muzeum miejskie w Kijowie.

Z Królestwa.

× **Ostrożności.** Ponieważ pogrzeby zmarłych na choroby epidemiczne wymagają pewnych ostrożności lekarsko-sanitarnych, polecono na cmentarzach warszawskich przeznaczyć specjalne miejsca dla grzebania osób, zmarłych na te choroby.

× **Warszawa—Pietrograd.** Na dworcu Piotrogradzkim w Warszawie wywieszono ogłoszenie, iż zamiast pociągu odchodzącego do Piotrogradu o godzinie 3 po południu odchodzi inny pociąg rano około g. 10.

× **Oszczędności papierowe.** Wobec braku dowozu papieru do Warszawy w instytucjach rządowych polecono zaprowadzić możliwe oszczędności w użytkowaniu materiałów pisemnych.

× **Wysyłanie żydów.** Według informacji gazet żyd. komitet żydowski w Warszawie wysłał do rabina wileńskiego, Chaima Grodzieńskiego, prośbę o przyjęcie 400 żydów bezdomnych z Warszawy. Działacze wileńscy postanowili jednak przyjąć tylko 300 i umieścić w t. zw. bóżnicach, w oddziałach żeńskich.

Oprócz Mińska, który zgodził się przyjąć 1,000 żydów, taką samą liczbę przyjmuje Bobrujsk.

Do Piotrogradu już wyjechała deputacja żydów z Warszawy w sprawie bezdomnych.

× **Sekwestr.** „Warsz. Dn.“ donosi: „Na zasadzie punktu 18 § 19 przepisów o miejscowościach, pozostających w stanie wojennym, Główny Naczelnik kraju uznał za właściwe nałożyć sekwestr na należącą do „Akc. Tow. Ros. przemysłu żelaznego“ (B. Hantke) fabrykę przy ul. Srebrnej № 9, oraz areszt na cały majątek ruchomy i kapitały tej fabryki, gdziekolwiekby się one znajdowały.

Z Rosji.

— **Zgon członka Rady Państwa.** Zmarł admirał Birilew, członek Rady Państwa.

— **Zjazd właścicieli kopalń.** Pod przewodnictwem wice-ministra handlu Konowałowa rozpoczęły się prace drugiego zjazdu rosyjskich właścicieli kopalń złota i platyny.

Sprawy polityczne.

Żydzi a przyszły kongres.

Pisma donoszą o staraniach żydów, dopuszczenia ich przedstawicieli do przyszłego kongresu europejskiego po wojnie. Gazety żydowskie dodają, że żydom chodzi nie tylko o uzyskanie równouprawnienia, lecz także o odzyskanie Palestyny.

Na czoło organizacji żydowskich wysuwa się „American Jehowych Comitet“. Nawoływane są jednak do udziału także rozliczne inne organizacje żydowskie.

Wkrótce ma się odbyć w tej sprawie konferencja ogólnie żydowska w Ameryce.

Trójporozumienie azjatyckie.

Prasa berlińska poświęca uwagę projektowi podanemu przez dziennik turecki „Tanin“, o zorganizowaniu trójprzymierza azjatyckiego, do którego składu

miałyby należeć Turcja, Persja oraz Afganistan. „Turcja, jak pisze „Tanin“, w charakterze największego mocarstwa powinna przyjść z pomocą młodszym swym braciom—Persji i Afganistanowi“. Dziennik ma nadzieję, że Afganistan potrafi wystawić dużą armię przeciw obecnym wrogom Turcji.

O neutralność Szwajcarii.

Wobec tego, że kilkanaście pocisków niemieckich spadło w pogranicznej wiosce szwajcarskiej, rząd związkowy, jak donoszą z Paryża, zwrócił się do stron walczących z propozycją rozszerzenia strefy neutralnej nad granicą szwajcarską.

Przymierze chińsko-czylijskie.

Ambasador chiński i poseł czylijski w Londynie podpisali umowę, stwierdzającą stosunek przyjazny między obu państwami.

W O J N A.

Front zachodni.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ. (A.P.) Dzień 5 (18) bm. był nie mniej pomyślnym od 2 poprzednich. Od morza do rzeki Aisne odbywały się walki artyleryjskie. Tylko około Réclaincours'a Niemcy pięć razy atakowali wojska francuskie, starając się zdobyć odbite transzeje; zostali odparci jednak i pozostawili kilkuset poległych. W Szampanji, w okręgu Perthes—Beauséjour, Niemcy atakowali Francuzów, lecz byli odparci. Francuzi utrzymali swe pozycje, a nadto zabrali 3 karabiny maszynowe i kilkuset jeńców. Straty w pułkach niemieckich, według zeznań jeńców, są bardzo znaczne.

Na prawym brzegu rzeki Mozy, pod Epargé'em, Francuzi d. 4 (17) bm. posunęli się naprzód i miejscowość tę utrzymali, pomimo kontrataków nieprzyjaciela.

W Lotaryngji Francuzi zaatakowali i zajęli wieś Norrois. Wiadomości niemieckie o zajęciu tej wsi bez walki są fałszywe.

W Alzacji, według wiadomości uzupełniających, Francuzi zajęli we środe Piton, na południe od fermy Sudelle, miejscowość przedstawiającą silną reduktę. Tu zabrali Francuzi przyrząd do rzucania bomb, pięć karabinów maszynowych, kilkaset karabinów, tarcze, bomby, materiały z drutów kolezastych, aparaty telefoniczne, kilka tysięcy nabojów i worki z ziemią.

Niemcy znów bombardowali Reims i jeden z pocisków trafił w wieżę północną katedry.

PARYŻ. (A.P.) W Belgji Niemcy ostrzeliwali Nieuport, Bains i Bure.

Francuzi odpowiadali baterjom przeciwnika. Niemcy widocznie atakowali transzeje. Na wschód od Ypres Niemcy znacznymi siłami, po uporczywym bombardowaniu stanowisk francuskich, starali się przeprowadzić atak na bagnety, ale zostali odparci; artylerja francuska przytem ostrzeliwała ich rezerwy gotowe popierać atak niemiecki. Straty Niemców są znaczne.

Od rzeki Lys do rz. Oise i Aisne w okręgu Berry-au-Bac wykazała artylerja wielką energję.

Potwierdzają się wiadomości, że straty niemieckie w Szampanji ostatnimi dniami są poważne. Według zeznań jeńców jeden bataljon jest podobno zniesiony.

Na prawym brzegu Mozy pod koniec dnia 6 (18) bm. dokonali Niemcy czwartego kontrataku na fosy, zajęte przez

Francuzów w Eparges; został on odparty za pomocą artylerji, tak samo jak trzy poprzednie.

W Wogezach prowadzą Niemcy bez skutku kontrataki. Na południe od Perthes udało się Niemcom ufortyfikować u wschodniego podnoża góry Reicharkerkopf. Walka w tym punkcie, gdzie Francuzi mieli posterunek czołowy, trwa jeszcze. W Wogezach deszcz i śnieg.

PARYŻ. (A.P.) W Belgji na całym froncie, do Reims włącznie, odbywa się wymiana strzałów z dział i karabinów. Działania francuskie w Szampanji odbywają się w dobrych warunkach. Francuzi odparli kilka kontrataków, posunęli się na północ do Perthes i zajęli las mocno ufortyfikowany. W Argonach kilka nieznacznych starć. W Eparges na południe od Verdun Francuzi odparli silny kontratak przeciwnika.

PARYŻ. (A.P.) Przegląd urzędowy wydarzeń wojennych od d. 25 stycznia (7 lut.) do 4 (17) lutego stwierdza powodzenie Francuzów, pomimo okropnej pogody.

W okręgu północnym, przy pomocy armji angielsko-belgijskiej, zniszczono kilka przednich transzei nieprzyjacielskich, punkty ważne dla przeprawy.

Między Arras i Oise Francuzi mieli powodzenie częściowe, zajmawszy pewną część terenu mimo kontrataków nieprzyjaciela.

W dolinie rz. Aisne i w Szampanji artylerja francuska miała stałą przewagę.

Na froncie Soins—Beauséjour zajęto 3 kilom. transzei niemieckich. W Argonach Francuzi posunęli się naprzód o kilkaset metrów. Walka na białą broń trwała w jednym miejscu 3 godziny.

Pod Marie—Therese Francuzi stracili 20 metrów, które jednak kosztowały Niemców wiele ofiar. Francuzi stracili około 500 zabitych i rannych.

W Wogezach piechota francuska odniosła świetne zwycięstwo, zdobywszy wyniosłość, panującą nad fermą Sudel.

Pogoda w tym czasie przeszkadzała akcji lotniczej. Mimo to, w kilku punktach flota powietrzna osiągnęła poważne sukcesy.

Stracony Zeppelin.

KOPENHAGA. (A.P.) Zburzony około Blaawandu niemiecki statek powietrzny, jak się okazało, był Zeppelinem L. 4., największym statkiem niemieckim,

Wojna austro-serbska.

Bombardowanie Zemunia.

NISZ (A.P.) Podczas walki artylerji pod Białogrodem dnia 4 (17) lutego pociski artylerji serbskiej, ostrzeliwującej monitor austriacki na Dunaju, trafiały do Zemunia i wyrządziły tam znaczne szkody. Uszkodzony został pomnik Hunyadięgo.

W kolonjach.

Bunt w armji indyjskiej.

TOKIO (A.P.) Desant japoński w Singapoore zajął koszary zbuntowanych żołnierzy indyjskich i ściga uciekających.

Na morzu.

Działalność łodzi podwodnych.

LIVERPOOL. (A.P.) Dn. 7 (20) b.m. łódź podwodna niemiecka wypuściła minę na parostatek „Cambank”, kursujący między Kardyfem a Liverpoolem, niedaleko od Anglesy. 3 ludzi z załogi zabił wybuch, 2 utonęło podczas wskakiwania do łodzi ratunkowej, reszta uratowana.

KOPENHAGA (A.P.) Wobec niebezpieczeństwa żeglugi handlowej, towarzystwa okrętowe postanowiły wysłać statki po dwa, lub całe eskadry, w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa, grożącego ze strony łodzi podwodnych.

Miny podwodne.

CHRYSTJANJA (A.P.) Konferencja delegatów towarzystw żeglugi parowej opracowała szereg środków, mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństw od min pływających w cieśninach Skagerrak i Kattegat. Postanowiono prosić rządy państw skandynawskich, aby zawiadomiały siebie wzajemnie o minach pływających i aby je niszczyły.

KOPENHAGA (A.P.) Dn. 7 (20) b.m. parostatek norweski „Björke”, przy wejściu do Nerofiordu wpadł na minę. Parostatek zatonął, załoga uratowana.

Komunikacja niemiecko-szwedzka.

SZTOKHOLM (A.P.) Z Treleborga donoszą, że prom niemiecki pomiędzy Sassnitz—Treleborg nie kursuje, natomiast komunikacja odbywa się przy pomocy promu szwedzkiego.

Odgłosy wojny.

Rozkaz Szefa służby sanitarnej.

PIETROGRAD. (A.P.) Urzędowo. Rozkaz Szefa działu sanitarnego i ewakuacyjnego. D. 7 (20) lutego r. 1915, № 37. „Doszło do mojej wiadomości, że niektóre komisje lekarskie, podczas odwiedzenia zakładów leczniczych, poddają superrewizji wszystkich bez wyjątku rannych i chorych, tych nawet, którzy nie wywołują najmniejszych wątpliwości co do niezbędnego nadal leczenia w szpitalu. Niestety, niekiedy dochodzi gorliwość do tego, że żąda komisja zdjęcia opatrunków z takich rannych, którym może to bezwzględnie zaszkodzić. Zwracam tedy uwagę odnośnych władz, że komisje lekarskie mają na celu szybsze zapełnianie bataljonów rezerwy i in. oddziałów armji—wojskowymi, przychodzącymi do zdrowia, oraz oswobodzenie szpitali z ludzi, nie potrzebujących nadal kuracji szpitalnej, a to w celu skierowania ich, dokąd należy: do komendy rekonwalescentów itp., lub też na zwolnienie od wojska.

Wobec tego, ruchome komisje lekarskie nie powinny się ograniczać przy oględzinach rannych i chorych samą tylko stroną formalną, lecz odnosić się do swego zadania z większą uwagą i

ostrożnością, korzystając ze wskazówek lekarzy miejscowych; powinny one uprzedzić o czasie swego przybycia, aby się mogły szpitale odpowiednio przygotować.

General adjutantant książę

Oldenburski.

Pomoc Królestwu.

PIETROGRAD. (A.P.) Rada ministrów udzieliła swej zgody na propozycję ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie wyasygnowania 22.709.940 rb. na wzniesienie budynków, zrujnowanych skutkiem wojny w Królestwie Polskiem. Oprócz tego wyasygnowano 1.696.998 rb. jako subsydjum na zabudowania folwarczne. Subsydjum rzeczony będzie wydawane na tych samych zasadach, na jakich są wydawane odszkodowania asekuracyjne.

Polityka oszczędności.

PIETROGRAD. (A.P.) Rada ministrów, mając na celu wzmoczenie resursów kasy państwowej, przystąpiła na projekt ministra skarbu zmniejszenia wydatków o 41 milion rubli.

Podróż min. Barka.

NISZ. (A.P.) Rosyjski minister skarbu Bark przejechał tędy do Sofji i Bukaresztu.

BUKARESZT. (A.P.) Minister finansów Bark przejechał przez Rumunję do granicy rosyjskiej.

Zjazd przedstawicieli Austrii i Niemiec.

SZTOKHOLM. (A.P.) Donoszą z Wiednia, że minister spraw zewnętrznych Burjan wyjeżdża do głównej kwatery austriackiej do Linzu, dokąd wyjechał również kanclerz niemiecki.

Przeniesiony punkt ciężkości.

Attachés wojskowi obcych państw, którzy dotąd przebywali przy armji niemieckiej na zachodnim froncie, udali się na wschodnią widownię wojny.

Wyjaśnienia Anglii.

LONDYN. (A.P.) Grey w swem memorandum do Stanów Zjednoczonych w sprawie statku „Lusitanja” broni zaprzetywania się Anglii co do wywieszania flagi neutralnej podczas wojny, w celu uniknięcia konfiskaty. Takie postępowanie nie może być uzasadnione, wobec tego że Niemcy zastosowują sposoby nie wojenne lecz korsarskie. Grey przytacza przykład z przeszłości, kiedy okręty amerykańskie podczas wojny domowej korzystały z flagi brytańskiej. Wobec tego nie można zabronić Anglii postępowania w sposób podobny. To też rząd angielski będzie korzystał z flagi neutralnej, aby uniknąć niszczenia statków. Następnie memorandum zaznacza, iż obowiązek okrętów wojennych sprawdzania narodowości statków jest uznany przez świat cały, wobec tego nie może to szkodzić żegludze państw neutralnych; jeżeli mimo to przynosi szkody, to wina spada na Niemcy, które jednak z tem się nie liczą.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Gdy po szeregu nadzwyczaj uporczywych i ciągłych ataków niemcy, poniosłszy ogromne straty, przekonali się co do niemożliwości przerwania linii rosyjskiej na lewym brzegu Wisły, jęli się oni w styczniu nowego planu.

Po sformowaniu wewnątrz kraju kilku nowych korpusów i przerzuceniu pewnych sił z frontu zachodniego, posługując się szeroko rozwiniętą siecią dróg żelaznych, pchnęli na Prusy Wscho-

dnie wielkie siły w celu rozbicia dziesiątej armji rosyjskiej, która zajmowała ufortyfikowane pozycje wzdłuż Angerapu i jezior Mazurskich.

Ażeby zagwarantować powodzenie tego ruchu, niemcy przerzucili także na prawy brzeg Wisły część sił z frontu Bzury i Rawki. Wzmocnienie się niemców w Prusach Wschodnich zostało ujawnione już dn. 22 stycznia (4 lutego), jednak rozmiar posiłków mógł być ustalony dopiero w kilka dni potem. Nie mając możliwości, wobec braku linii kolejowych, szybkiego zgromadzenia na froncie Prus Wschodnich odpowiednich sił, władze postanowiły cofnąć dziesiątą armję w kierunku pasa nadgranicznego i dalej do Niemna i Bobra.

Podczas tego ruchu prawe skrzydło tej armji, nacierane przez bardzo wielkie siły i zagrożone obejściem prawego flanku, było zmuszone do bardzo pośpiesznego odstępowania w kierunku Kowna. W szybkim ruchu skrzydło to odsłoniło flank następnego korpusu, który skutkiem tego znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji, z której udało się wyjść tylko poszczególnym jego częściom.

Inne korpusy armji dziesiątej powoli odchodziły we wskazanym kierunku, przez cały czas uporczywie walcząc z nacierającym nieprzyjacielem, zadając mu okropne straty i przezwyciężając trudności, wynikające z głębokich zasp śnieżnych.

Z powodu złego stanu dróg, automobile nie mogły ruszyć się, pociągi spóźniały się, czasem nie dochodziły. Korpusy rosyjskie, stanowiące lewy flank armji dziesiątej, wolno odchodząc, powstrzymywały przeciwnika przez dziewięć dni na przestrzeni, którą w warunkach normalnych przechodzi się w cztery dni.

Z d. 4 (17) na 5 (18) b. m. korpusy te, cofając się przez Augustowo, wyszły z boju i zajęły wskazane miejsce. Obecnie na froncie niemieckim walki rozwijają się około Osowca, na drogach od Łomży do Jedwabna, na północ od Kadzidla i na pół drogi od Płocka do Płońska; miejscami walki idą dość uporczywie.

Na prawym brzegu Wisły, na drogach od Płocka, ujawniono też obecność części wojsk austriackich.

Wciągu dwu dni ostatnich wojska rosyjskie wzięły do niewoli do tysiąca niemców.

W Galicji d. 6 (19) i (20) b. m. nieprzyjaciel rozpoczął w okolicy Zakluczyna, na północ, ofensywę, lecz po trzykrotnym ataku, poprzedzonym nadzwyczaj silnym ogniem działowym, został odrzucony.

Między Mezo-Laborczem i górnem korytem Sanu walki odbywają się w dalszym ciągu, przyczem po każdym ataku następuje kontratak.

Nowe ataki niewców, prowadzone na wyniośłość Koziówki i w okolicy Nowej Rożanki, zostały odparte. Wojska rosyjskie, po zacieklej walce, opanowały wzgórze na południo-wschód od Tuchły i na północo-zachód od Seneczuwa.

W Galicji południowej austriacy zajęli Stanisławów.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Rzadka okazja.

Niezwłocznie sprzedaje się nawóz po 10 kop. fura. Piramont, Plac końskiego zapasu. Opłata na miejscu, w kasie przy nawozie.